

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 29 czerwca 2013 roku inspektorzy (...) A. M. D. (1) i P. B. przeprowadzili w R. kontrolę warunków bytowych koni. Stwierdzono, że konie były w niedostatecznej kondycji, w boksach zalegała duża ilość odchodów. Stwierdzono brak paszportów koniowatych oraz utylizację zwłok padłego konia w sposób niezgodny z przepisami.

Dowód: dokumentacja (...) (k.143147, k.152-155, k.) zeznania świadka M. D. (1) (k.98, k.301), zeznania świadka P. B. (k.81-82, k.253-255), zeznania świadka K. S. (k.255-256), zeznania świadka E. K. (k.316-316v.), płyta CD (k.315).

W dniu 01 lipca 2013 roku w miejscowości R. w gospodarstwie (...) przeprowadzona została kontrola sanitarna przez inspektora Państwowego Inspektoratu Weterynarii w K., lekarza weterynarii P. W. (1). W trakcie kontroli stwierdzono, że w gospodarstwie utrzymywane były trzy klacze, jedno źrebię urodzone (...) (klacz), jedna klacz w wieku roku i ogier Debiut. Brak było trzech paszportów, jeden ogier i trzy klacze posiadały chipy. Ustalono także, że w czerwcu 2013 roku padło źrebię, siwa klaczka, która nie została przekazana do utylizacji do zakładu, źrebię zostało zakopane przez rolnika, którego dane nie są znane. Według oświadczenia oskarżonego, konie były karmione owsem, sianem i owsianą słomą.

Dowód: protokół kontroli sanitarnej (k.122-127).

W dniu 04 października 2013 roku w R. w stajni oskarżonego, lekarz weterynarii J. Z. przeprowadził wizytę mającą na celu zdiagnozowanie ogiera pełnej krwi angielskiej, o skarogniadej maści, w wieku dwóch lat. U konia stwierdzono przewlekłe zapalenie tkanki podskórnej okolic nadpęcia i stawu skokowego. W trakcie wizyty konie znajdujące się w stajni oskarżonego były wychudzone, miały objawy niedożywienia w postaci częściowego zaniku tkanki tłuszczowej i mięśniowej. Kilka dni później stan koni był podobny. K. stały na głębokiej ściółce, w boksach było brudno, konie wyjadały resztki ściółki, miały obicia i otarcia. Wśród koni znajdował się jeden ogier, rasy angielskiej.

Dowód: zeznanie świadka J. Z. (k.103v., k.257), karta informacyjna wizyty (k.105).

Na przełomie jesieni i zimy 2013 roku lekarz weterynarii Z. C. został wezwany przez B. K., do R., do konia, który nie mógł wstać. Koń był wychudzony, zabrudzony, głodny. W boksie nie było ściółki.

Dowód: zeznania świadka Z. C. (k. 187v.-188, k.260).

W listopadzie 2013 roku w R., w stajni oskarżonego, lekarz weterynarii A. P. została wezwana do konia, który wpadł do stawu. Koń po wyłowieniu przez Straż Pożarną nie był w stanie stanąć samodzielnie na nogi i leżał na ziemi, nie był niczym przykryty. B. K., mimo nalegań ze strony Straży Pożarnej, przez około półtorej godziny zwlekał z wezwaniem lekarza weterynarii w celu udzielenia pomocy poszkodowanej klaczy. B. K. nie miał nic do okrycia konia, a na prośbę o przyniesienia czegoś aby przykryć konia przyniósł stare materace. Koń został przetransportowany do stajni na plandecę. W stajni poza dwoma kostkami słomy nie było nic więcej. Nie było również siana tak więc koń leżał na prawie samym betonie. Koniowi podano do zjedzenia dwie miarki owsa, które zjadał na leżąco. Po kilku zastrzykach, koń podniósł się do pozycji mostkowej. Oskarżony nie kontynuował w kolejnych dniach leczenia tego konia, nie zgłosił się po antybiotyk do lekarza weterynarii.

Dowód: zeznanie świadka A. P. (k. 106v.-107, k.259).

Na przełomie stycznia i lutego 2014 roku oskarżony wezwał lekarza weterynarii do tego samego konia, który w listopadzie 2013 roku wpadł do stawu. Koń leżał na ziemi, był wychudzony, miał pozlepianą sierść. Klacz tylko co jakiś czas podnosiła głowę i ponownie kładła się w pozycji na boku. Pozostałe dwa konie pozostając w stajni B. K. były brudne. Trzeci koń był wychudzony. Miał widoczny kręgosłup, żebra i miał słabo umięśniony zad. Po kilku dniach lekarz weterynarii A. P. otrzymała wiadomość, że ta klacz, do której była wzywana dwukrotnie padła.

Dowód: zeznanie świadka A. P. (k. 106v.-107, k.259).

Pod koniec 2013 roku kowal T. G. był w stajni oskarżonego i wykonał korekcję kopyt kilku koni. Jeden koń – młody ogier był wówczas kulawy.

Dowód: zeznania świadka T. G. (k.189v., k.256)

W dniu 07 stycznia 2014 roku jedna z klaczy znajdujących się w stajni oskarżonego, w R. była poddana badaniu przez lekarza weterynarii P. W. (2). Rozpoznano u niej osłabienie i zastosowano leczenie w postaci podania jej glukozy 5% w dawce 2x 500 ml. Klacz ta padła.

Dowód: dokument (k.207), zeznania świadka P. W. (2) (k.101v.-102, k.256).

W dniu 24 stycznia 2014 roku w stajni oskarżonego B. K., znajdującej się w R. podczas kontroli przeprowadzonej przez lekarza weterynarii P. W. (1), zatrudnionego na stanowisku Inspektora Państwowego Inspektoratu Weterynaryjnego w K., stwierdzono, iż znajduje się tam pięć koni, których wygląd ogólny wskazywał na niedożywienie. Kontrola została przeprowadzona w ramach obowiązków wykonywanych przez P. W. (1) w zakresie nadzoru nad dobrostanem zwierząt, zaś jej podstawą była informacja telefoniczna uzyskana od Komendy Powiatowej Policji w K.. Podczas kontroli w dniu 24 stycznia 2014 roku ujawniono jednego ogiera i cztery klacze, znajdujące się w osobnych boksach. Zgodnie z okazanymi przez oskarżonego paszportami czterech koni były to konie o imionach C. B., S. S., S. D. i R. R.. Piąty koń, źrebak nie miał paszportu. Wszystkie konie były wychudzone. W stajni znajdowała się karma w workach i w żłobach. Wszystkie konie były brudne, zaniedbane, miały zmiany w obrębie kopyt, miały popękana i wysuszoną puszkę kopytową. Sierść koni była zanieczyszczona odchodami. K. były utrzymane w stanie rażącego zaniedbania. Podczas tej kontroli stwierdzono, że oskarżony utrzymywał zwierzęta bez odpowiedniego pokarmu przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby danego gatunku. Oskarżony dawał każdemu koniowi po miarce około 400 gram karmy rano i wieczorem. W dniu kontroli nie ujawniono paszportu konia Debiut.

Dowód: zeznania świadka P. W. (1) (k.30v., k.57v., k.201-206, k. 252-253), dokumentacja fotograficzna (k.32-35v., k.163-166), zeznania świadka K. S. (k.77v.-78) protokół (...) (k.159-162, k.169-170, dokumentacja fotograficzna (k.163-166v.).

W miesiącu lutym 2014 roku A. W. i P. W. (3) byli w stajni oskarżonego i widzieli cztery konie, w tym dwa dorosłe i dwa źrebaki, w stanie wychudzenia, które stały w boksach bez słomy i siana. W boksach były puste wiadra, nie było też pojemników na wodę. K. miały sierść oklejona odchodami, miały też zaniedbane kopyta. K. miały wytarte rzepty ogonów.

Dowód: zeznania świadka P. W. (3) (k. 58v.) zeznania świadka A. W. (k.94v-95).

W dniu 02 marca 2014 roku konie o imionach S. D. i S. S. oraz dwa konie bez paszportów zostały przewiezione przez A. W., T. W. i P. W. (3) do ich gospodarstwa agroturystycznego w G.. A. K. zawarł w dniu 02 marca 2014 roku z oskarżonym umowę na mocy, której konie o imionach S. D. i S. S. zostały przekazane pod opiekę wraz z wyżywieniem i opieką weterynaryjną, A. W., na okres do 02 czerwca 2015 roku. Jako zapłatę za usługę opieki oskarżony przekazał dwa konie – dwuletnią klacz i drugą klacz, urodzoną w R. w dniu 10.05.2013 roku, oba bez paszportów. Oskarżony i A. W. ustalili, że ten drugi może pokryć te klacze i otrzymane z krycia źrebaki zatrzymać dla siebie.

K. zabrane od oskarżonego były bardzo chude, widać było im żebra, były ubrudzone własnymi odchodami i zarobaczone. Jeden z koni miał wszy. W dniu ich odbioru od oskarżonego, w stajni w R. było brudno, w powietrzu unosił się zapach długo niewyrzucanego obornika, belki i drzwi boksów były obgryzione. W dniu 02 marca 2014 roku ogier Debiut znajdował się w R.. Był wychudzony i brudny. W dniu 03 marca 2014 roku konie zostały wyczyszczone i odrobaczone.

Dowód: zeznania świadka P. W. (1) (k.203), zeznania P. W. (3) (k.58v.-59, k.72v.-73, k.258-259), kserokopia umowy (k.60), dokumentacja fotograficzna (k.74-75), zeznania świadka T. W. (k.92v.-83, k.257-258), zeznania świadka A. W. (k.94v.-95, k.301v.-302).

W dniu 07 marca 2014 roku ogier w wieku trzech lat został zbadany przez lekarza weterynarii J. K.. Badanie kliniczne konia wykazało stan zapalny skóry, szmer pęcherzykowy nad płucami, stan zapalny okolicy zębów siekaczy.

Dowód: zaświadczenie (k.128, k.309)

W dniu 09 marca 2014 roku, około godziny 8.45, koń o imieniu Debiut, należący do A. D. (1) i M. D. (2), maści gniadej, urodzony (...), wpisany do Polskiej Księgi Stadnej K. Pełnej Krwi Angielskiej, został przewieziony przez B. K. do W. do jego właściciela A. D. (1) i tam poddany badaniu w Szpitalu (...) S.C., Przychodnia weterynaryjna w W., na ulicy (...), przez lekarza weterynarii M. P.. Stwierdzono niedostateczny stan odżywienia konia D., zły stan utrzymania, okrywą włosową bez połysku, rozsiane, niesymetryczne ubytki okrywy włosowej, łuszczące ogniskowe i rozsiane zmiany skórne zlokalizowane głównie w okolicy grzywy, kłębu, mięśnia półbłoniastego uda. Stwierdzono także nieżytowe zmiany osłuchowe z górnych dróg oddechowych niskiego nasilenia, jak również twardą niebolesną deformację okolicy stawu koronowego. O godzinie 9.30 koń Debiut został zbadany klinicznie przez lekarza weterynarii M. D. (3), specjalistę chorób koni, z Centrum (...), Przychodni weterynaryjnej w P.. Badanie ogólne wykazało niedostateczny stan odżywienia i utrzymania, bardzo zły stan okrywy włosowej. Badanie w spoczynku wykazało także zaostyczny szmer pęcherzykowy w układzie oddechowym. Badanie ortopedyczne D. wykazało znaczną deformację w okolicy stawu koronowego lewej kończyny miedniczej. Koń wykazywał w ruchu kulawiznę. Miał zaniedbane kopyta. Nie miał kondycji konia wyścigowego. Miał zbyt małą masę i był zbyt niski w stosunku do wieku. Miał niedorozwój mięśni i brak jakiegokolwiek tkanki tłuszczowej. Badany koń Debiut posiada paszport o numerze (...) i chip o numerze (...).

Dowód: zaświadczenie o wpisie (k.5), opisy badań (k.6-7), zeznania świadka M. P. (k.53v.k.326v.-327), płyta CD (k.335), zeznania świadka M. D. (3) (k.46v., k.48v., k.250-252), protokół oględzin (k.22-23), dokumentacja fotograficzna (k.24-28), zeznania świadka A. D. (1) (k.2-2v., k.249-250).

W dniu 10 marca 2014 roku A. C. z P. (...) Straży Miejskiej m.W. pojechała na teren wyścigów konnych na S. w W., gdzie została wezwana do konia D., przez właściciela A. D. (1). Koń był brudny, miał posklejaną sierść, na ciele miał obtarcia, na głowie konia widać było ślady po za ciasnym kantarze. Koń miał przerośnięte kopyto, a prawe kopyto było pęknięte. Koń utykał na prawą tylną nogę. Miał problemy z poruszaniem się. Ogier był wychudzony, widoczne były sterzące kości biodrowe, żebra bardzo mocno wyczuwalne. Koń miał również wyciek z lewego ucha. Jego stan wskazywał na niedostateczny rozwój jak na jego wiek.

Dowód: notatka (k.283-284), notatnik (k.285-289), dokumentacja fotograficzna (k.290-293).

W dniu 30 kwietnia 2014 roku cztery konie, które zostały przewiezione od oskarżonego do G. do A. W., zostały poddane kontroli przez lekarza weterynarii P. W. (1).

Dowód: zeznania świadka P. W. (1) (k.204, k.206), dokumentacja fotograficzna (k.74-75).

W dniu 27 maja 2014 roku funkcjonariusz KPP w K. dokonał oględzin miejsca – stajni w G. na ulicy (...), gdzie stacjonowały cztery konie. Oględziny zostały przeprowadzone w obecności lekarza weterynarii P. W. (1) i P. W. (3), opiekującej się końmi. Ujawniono konie o imionach S. D. i S. S. oraz dwa konie bez imion, w tym jednego źrebaka. Stan koni oceniono na dobry. Lekarz weterynarii P. W. (1) ocenił, iż konie te są w znacznie lepszej kondycji niż wtedy gdy znajdowały się w R. u oskarżonego.

Dowód: protokół oględzin (k.62-63), dokumentacja fotograficzna (k. 64- 69).

Oskarżony w roku 2013 i 2014 kupował owies, słomę, siano, w tym owies zgnieciony w formie płatków. Owies gnieciony kupował w ilości około 220 kg miesięcznie. Sprzedawcami byli P. D. i T. M..

Dowód: oświadczenia (k.310-311), zeznania świadka P. D. (k. 361v-362), zeznania świadka T. M. (k.362-362v.)

Oskarżony B. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Wyjaśnił, że w październiku 2013 roku miał cztery konie pełnej krwi angielskiej. Wpadnięcie konia do stawu jesienią 2013 roku wytłumaczył pogonieniem konia przez psa sąsiada. Konia należącego do A. D. (1) miał w okresie od listopada 2012 roku do marca 2014 roku. Oskarżony opisał warunki jakie panują u niego w stajni w R. tj. pełnowymiarowe boksy, wyjaśnił także, że regularnie dowoził siano i słomę. K. karmił owsem, najpierw pełnym ziarnem, potem gniótl go na płatki. Wyjaśnił, że dawał każdemu dorosłemu koniowi kostkę siana i trzy miarki owsa, a źrebakowi dwie miarki owsa i mniej siana. Podał, że boksy czyścił na bieżąco, konie wypuszczał na padoki i łąkę o powierzchni około 3000 m kw. Do zajmowania się kopytami zamawiał kowala T. G.. Oskarżony wskazał, że zapewniał koniom opiekę weterynaryjną, czyścił je, odrobaczył. Nie chciał ich skrzywdzić. Oskarżony podał, że w trakcie kontroli w styczniu 2014 roku pokazał lekarzowi weterynarii cztery paszporty, w tym paszport konia C. B., który padł wcześniej, przed październikiem 2013 roku, a paszport miał pokazać omyłkowo. Oskarżony przyznał, że podczas kontroli w jego stajni był koń Debiut i nie miał jego paszportu, a po potwierdzeniu, że koń ten należy do A. D. (1), zawiózł go do W..

Przed sądem oskarżony, nie przyznał się popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie przyznał się do zabicia żadnego konia. Wyjaśnił, że nie jest zabójcą. Nie jest też zawodowcem co do koni, nie robił tego profesjonalnie. Karmił konie owsem, a raz odbierał poród konia przez 4,5 godziny. Odebrał konie z okolic M., ale nie miał żadnych dokumentów myślał, że to konie które ma zabrać. Gdy A. D. (2) chciał, żeby konia D. zawieźć mu do W., to powiedział mu, że ma przyjechać po niego do R.. Oskarżony powiedział, że nie zostawi swoich koni. Potem zmienił zdanie i postanowił zawieźć konia D. na S.. Pojechał z tym koniem najpierw na ulicę (...) do K. do weterynarza, aby ten dał mu zaświadczenie o tym, że koń nadaje się do transportu. Oskarżony zawiózł konia na S. i wyjaśnił, że był tam weterynarz, który ocenił stan konia D. na zły. Oskarżony przyznał, że nie czyścił go profesjonalnie. Oskarżony przywoził jedzenie dla koni co drugi dzień. Nie robił zapasów, bo nie wiedział ile będzie miał konie. Oskarżony wyjaśniał, że zrobił wszystko co mógł, bo kupował jedzenia tyle ile mógł. Oskarżony wyraził żal co do konia, który wpadł do stawu, bo ten koń był schorowany. Oskarżony przyznał, że w 2013 roku miał 3 konie angielskie pełnej krwi, ogiera A. D. (1), konia 1,5 rocznego i potem urodził się jeszcze źrebak łącznie na jesieni miał 6 koni. Oskarżony wyjaśnił, że wiedział, że konie nie były odrobaczone, bo nie wiedział jak to się robi, ale wezwał weterynarza z G. i za odrobaczenie wszystkich koni zapłacił około 600 zł. Według oskarżonego karmił konie o 7:30-8:00, potem popołudniu, a potem wieczorem. Jak zimą były duże mrozy to wywoził rzadziej obornik, bo on grzał konie. Latem płukał konie wężem i szczotkował. Twierdził, że trawa z pastwiska znikła szybko, bo było kilka koni, ale ma około 2-3 tysiące metrów kwadratowych pastwiska ogrodzonego i tam wypuszczał konie. Zimą też wypuszczał konie na zewnątrz, żeby się wytarzały w śniegu i hartowały.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego B. K. (k. 111-111v., k.115-117, k., k.121, k.215-216, k.299v.- 300).

B. K. jest kawalerem, niema nikogo na utrzymaniu. Nie ma zawodu, prowadzi zakład ceramiczny, z którego osiąga dochód w wysokości około 1000 złotych miesięcznie. Posiada samochód marki P. (...)r. Obecnie oskarżony jest osobą nie karaną.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego B. K. (k.111,213, 299), karta karna (k.129-130, k.360), wyrok (k193-194).

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków, a także wyjaśnień oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego i sądowego.

W pełni walorem wiarygodności Sąd obdarzył dowody z **dokumentów** w postaci kart karnych, danych o podejrzanym oraz protokołów oględzin, opisów badania, dokumentacji fotograficznej, protokołu kontroli, notatnika, płyt CD.

Strony nie kwestionowały ich autentyczności ani zgodności ich treści ze stanem rzeczywistym, a zostały one sporządzone przez uprawnione do tego organy i osoby w zakresie ich kompetencji.

Przechodząc do oceny osobowych źródeł dowodowych za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków **P. W. (1), M. D. (3), M. P., K. S., P. W. (2), J. Z., A. P. i Z. C.** Zdaniem Sądu wszyscy ci świadkowie, będący z zawodu lekarzami weterynarii, zdali obiektywne relacje ze wyżej opisanych zdarzeń, mających miejsce w okresie ujętym w zarzucie. Zeznania świadków były jasne, rzeczowe, pełne i konsekwentne. Tym samym w ocenie Sądu nie ma żadnego powodu wątpić w ich wiarygodność. Świadkowie posiadają specjalistyczną wiedzę i na jej podstawie ocenili prawidłowo stan koni, warunki w stajni u oskarżonego, jak również okoliczności leczenia koni, których podejmowali się w R. w stajni oskarżonego, jak również w W. na S., gdzie oceniany był stan jednego z koni, ogiera D., który przebywał u oskarżonego w okresie od listopada 2012 roku do marca 2014 roku.

Walor wiarygodności Sąd przyznał także zeznaniom świadków **M. D. (1) i P. B.**, wolontariuszy (...) A., którzy dokonywali interwencji u oskarżonego w dniu 29 czerwca 2013 roku. Świadkowie ci zdali fachową, obiektywną relacją z podejmowanych czynności i dokonanych ustaleń, nie mając powodu aby nie podawać prawdy czy relacjonować swoje działanie w sposób subiektywny i niekorzystny dla oskarżonego. Dlatego Sąd również tym świadkom dał wiarę, zwłaszcza w zakresie oceny stanu koni i warunków panujących w stajni u oskarżonego.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadków **T. G., P. D. i T. M.**, którzy złożyli obiektywne relacje z usług świadczonych na rzecz oskarżonego w zakresie sprzedaży siana, słomy i owsa oskarżonemu, jak również w zakresie usługi kowalskich korekcji kopyt.

Zeznania świadków **A. D. (1), P. W. (3), T. W.** i świadka **A. W.** również w ocenie sądu w pełni zasługują na walor wiarygodności. Wskazać należy, że świadkowie ci są osobami obcymi w stosunku do oskarżonego, nie mieli więc żadnego interesu w tym, aby składać zeznania korzystne dla którychkolwiek z tych osób zeznania i narażać się w konsekwencji na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. Zeznania złożone przez wskazanych wyżej świadków nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, nadto korelują ze sobą a także częściowo z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego. Sąd obserwując zachowanie świadków P. W. (3), T. W. i A. W. na rozprawie nie dostrzegł żadnych okoliczności, z których to wynikałoby, że świadkowie byliby negatywnie nastawieni do oskarżonego, co musiałoby rzutować na ocenę waloru wartości dowodowej złożonych przez nich zeznań. Podkreślenia zaś wymaga, że widzieli konie bezpośrednio, włożyli dużo pracy w odzyskanie przez nich prawidłowej formy, a więc ich relacja co do stanu koni jest wiarygodna. Nadto A. D. (2) w swoich zeznaniach podkreślał cenę swojego konia, jego potencjalne możliwości rozwoju, przydatność do planowanego wykorzystania w zawodach i tym samym zaprzepaszczenie tych szans przez oskarżonego, który niewłaściwie dbając o D. doprowadziła go do stanu w którym nie będzie on już nigdy koniem wyścigowym, bowiem zaniedbań rozwojowych nie sposób już cofnąć. Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd I instancji nadał zeznaniom wskazanych wyżej świadków walor wartości dowodowej w całości nie znajdując żadnych powodów dla odmiennej ich oceny.

Zeznania świadka **E. K.**, matki oskarżonego, Sąd ocenił za wiarygodne, ale poza potwierdzeniem faktów trzymania koni przez oskarżonego w R., zaistniałych interwencji wolontariuszy (...)u, wizyt lekarzy weterynarii czy Straży Pożarnej, nie miały znaczenia dla oceny całości sprawy.

Wyjaśnieniom B. K. Sąd nie dał wiary.

W ocenie Sądu wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w czasie przesłuchań podczas postępowania przygotowawczego i przed Sądem nie zasługują na danie im wiary. Wyjaśnienia oskarżonego iż, nie chciał zrobić krzywdy koniom, że żal było mu konia, który wpadł do stawu czy też tłumaczenie się trudną sytuacją finansową, mającą stanowić powód takiego, a nie innego sposobu karmienia koni, nie stanowią w ocenie Sądu, żadnego wytłumaczenia, dlaczego oskarżony w tak długim okresie czasu, jaki obejmuje zarzut, utrzymywał sześć koni w stanie rażącego zaniedbania i w niewłaściwych warunkach bytowania, nie zapewnił im należytej pielęgnacji, utrzymywał je w stanie brudu i bez odpowiedniej ilości karmy, co w konsekwencji doprowadziło do niedożywienia i wychudzenia koni.

Oskarżonemu aktem oskarżenia zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Przepis ten stanowi, iż „Kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Zgodnie z brzmieniem art. 35 ust.1a tej ustawy tej samej karze podlega ten, kto znęca się nad zwierzęciem.

Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż B. K. w okresie od października 2013 roku do 09 marca 2014 w R. znęcał się nad zwierzętami, to jest sześcioma końmi poprzez świadome zadawanie im cierpienia, w ten sposób, że utrzymywał je w stanie rażącego zaniedbania i w niewłaściwych warunkach bytowania, bez zapewnienia im należytej pielęgnacji, w stanie brudu i bez odpowiedniej ilości karmy przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla danego gatunku, co doprowadziło do niedożywienia i wychudzenia koni.

Dobrami chronionymi przez art. 35 ustawy o ochronie zwierząt jest życie zwierzęcia i wolność zwierzęcia od cierpienia spowodowanych zachowaniem ustawowo określonym jako znęcanie się. Definicja znęcania się zawarta w ustawie o ochronie zwierząt jest w swojej istocie otwarta. Wykaz zamieszczony w ust. 2 art. 6 ustawy o ochronie zwierząt, przedstawia typowe wypadki znęcania się, na co wskazuje użyty w tym przepisie zwrot „w szczególności.” Oznacza to, że może być uznane za znęcanie się nad zwierzęciem zadawanie lub świadome dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpienia także wtedy, gdy zachowanie nie podpada wprost pod żaden z punktów w przepisie tym wymienionych. Jednak zrozumiąle jest, że wykaz przedstawia typowe wypadki znęcania się. Co więcej, jeżeli zachowanie wyczerpuje opis któregoś z punktów, to organ stosujący prawo nie musi już ustalać, że takie zachowanie spowodowało ból lub cierpienie, gdyż sam ustawodawca przesądził, że zachowania w tych punktach wymienione są znęcaniem się, czyli powodują ból lub cierpienie. Tezę tę można zilustrować przykładem: jeżeli właściciel porzuca psa (zachowanie wymienione wprost w art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy o ochronie zwierząt), to nie jest konieczne ustalanie, że takie zachowanie spowodowało cierpienie psa, gdyż ustawodawca sam przesądził, że jest to znęcanie się.

Znęcanie się jest z reguły działaniem, aczkolwiek można przyjąć zanęcanie się w postaci zaniechania, np. niepodawanie zwierzęciu jedzenia i wody. Znęcanie się może być zachowaniem powtarzalnym, ale może być także działaniem jednorazowym.

Oskarżony utrzymywał konie bez zapewnienia im należytej pielęgnacji. Pielęgnowanie skóry i owłosienia koni jest konieczne w warunkach chowu stajennego. Czyszczenie koni powinno zaś odbywać się codziennie.

U oskarżonego stwierdzono wielokrotnie, że konie były mocno zabrudzone, że w boksach nie było ściółki, że była tylko gruba warstwa obornika. Należy stwierdzić, że stajnia, w której koń spędza większą część swojego życia, ma bardzo duży wpływ na jego zdrowie. Stajnia powinna być sucha, nie zawilgocona i nie zagrzybiona. Czysta i sucha ściółka wpływa na jakość powietrza wdychanego przez konia. Wskutek trzymania koni na wilgotnej ściółce, w brudnych, źle utrzymanych stanowiskach stajennych często jest przyczyną wielu schorzeń, zakażeń. Dobrze pościelony boks czy stanowisko jest jednym z podstawowych warunków zabezpieczenia komfortu koniom. Ściółka musi mieć odpowiednią grubość. Koń nie może stać lub leżeć na zimnym betonie lub też grzeznąć w zbyt głębokiej warstwie własnych odchodów. Bardzo istotne jest aby ściółka była sucha, bowiem stały kontakt z mokrym podłożem powoduje gnicie strzałek kopytowych. W czystym boksie łatwiej również dbać o sierść konia – znika problem zaklejonych i mokrych boków.

U oskarżonego kilkakrotnie w okresie objętym zarzutem, stwierdzono, że konie nie miały spełnione powyższych warunków. Także po zdarzeniu, kiedy koń wpadł do stawu, koń oskarżonego przeniesiony do stajni musiał zostać położony na gółym betonie, bo oskarżony nie miał słomy do wyścielenia podłogi boksu.

Koń powinien mieć możliwość swobodnego dodatkowego poruszania się czyli należy zapewnić mu wybieg, pastwisko, zaś powierzchnia, którą dysponował oskarżony tj. około 3-4 tys.m.kw. to stanowczo za mało dla sześciu koni, tym bardziej, że na tak małej powierzchni nie sposób utrzymać pastwiska, a tym samym zapewnić dostęp w okresie wiosenno-letnio-jesiennym do świeżej trawy.

Wybieg dla koni powinien być bardzo solidnie ogrodzony. Zapobiega to różnym sytuacjom, które można przewidzieć np. pogonieniu konia przez psa, jak to miało miejsce u oskarżonego, a co skończyło się wpadnięciem gonionego konia do stawu, co w konsekwencji później przyczyniło się do śmierci tego zwierzęcia. Gdyby oskarżony zabezpieczył prawidłowo teren, na którym przebywały konie, jak również odgrodził staw, chociażby za pomocą specjalnych taśm ogrodzeniowych i plastikowych słupków, które są bardzo łatwo dostępne w sklepach rolniczych, z pewnością uniknąłby zdarzenia wpadnięcia konia do stawu i dalszych skutków tego przypadku.

U koni oskarżonego stwierdzono stan wygłodzenia, wychudzenia. Zasadą jest dobranie dla każdego konia indywidualnie dawki pokarmowej zależnej od rodzaju i intensywności wykonywanej pracy oraz rasy. Skoro konie przebywające w stajni oskarżonego były wychudzone, jak stwierdzono podczas różnych interwencji łapczywie jadły podaną im w tym czasie paszę, wszystko to świadczy o tym, że oskarżony nie dobrał odpowiedniej dawki paszy dla posiadanych koni. Gdyby było tak, jak wyjaśniał oskarżony, że codziennie dawał dla dorosłego konia kostkę siana i trzy miarki owsa, z pewnością konie nie byłyby w stanie wychudzenia, w którym widać wystające kości biodrowe, żebra na bokach i brak mięśni i tkanki tłuszczowej na zadach. Ponadto u oskarżonego stwierdzono brak wody w boksach, brak stałego dostępu koni do wody, co jest podstawowym wymogiem prawidłowego ich utrzymania. Jest powszechnie znane, iż niedobór wody negatywnie odbija się na zdrowiu każdego organizmu, a więc i koni.

W zakres należytej pielęgnacji konia wchodzi również pielęgnacja kopyt. Kopyta koni wymagają stałej, systematycznej korekty i utrzymania w czystości. Oskarżony tylko raz na cały okres objęty zarzutem, wezwał kowala w celu korekty kopyt swoich koni. W zależności od jakości rogu kopytowego, co pewien czas, najczęściej co 4 do 7 tygodni, kopyta należy fachowo oczyścić. Oczywiście jest to zabieg dodatkowy, oprócz codziennego czyszczenia przez opiekuna. Mianowicie zabieg wykonywany przez fachowca, jakim jest podkuwacz polega na obcięciu za pomocą fachowych narzędzi, nadmiernie wyrośniętego rogu, wyrównaniu brzegu i podeszwy oraz nadaniu prawidłowego kształtu. W realiach niniejszej sprawy, stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony nie zapewniał koniom tego zabiegu w takich czasookresach jak powinien. Dlatego kopyta jego koni były nadmiernie wyrośnięte, popękane, brzegi kopyt odłamywały się. Wskazuje to jednoznacznie na zaniedbanie pielęgnacji koni przez oskarżonego także w tym zakresie. U oskarżonego przebywały także źrebiaki i młode konie, które wymagają pielęgnacji dla prawidłowego rozwoju. Oskarżony nie zapewniał tej pielęgnacji, co miało negatywny wpływ na postawę kończyn rosnących źrebiąt, co skutkowało w przeszłości na możliwość wystąpienia nieprawidłowej budowy u już dorosłego konia.

Należy także stwierdzić, iż oskarżony nie zapewnił koniom należytej pielęgnacji poprzez zapewnienie im właściwej opieki weterynaryjnej, począwszy od podstawowych zabiegów przy koniach jak odrobaczanie i szczepienie, które ma wpływ na cały organizm konia i jego prawidłowe funkcjonowanie, poprzez prawidłowe, natychmiastowe wzywanie lekarza weterynarii przy stwierdzeniu otarć na skórze konia, pogorszenia okrywy włosowej, a skończywszy na natychmiastowym wezwaniu lekarza weterynarii w przypadkach zagrażających życiu konia jak miało to miejsce w przypadku konia wyłowionego przez Straż Pożarną, który przez około półtorej godziny pozbawiony był opieki weterynaryjnej, nie została mu udzielona natychmiast niezbędna opieka w tym zakresie, gdyż oskarżony zwlekał z wezwaniem lekarza i sam nawet konia nie okrył.

Sąd zmienił jednak kwalifikację prawną czynu przyjętą w akcie oskarżenia z art. 35 ust.1 ustawy o ochronie zwierząt na art. 35 ust 1a ustawy o czym pouczył strony przed zamknięciem przewodu sądowego. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona czynu z art. 35 ust.1a ustawy o ochronie zwierząt, bowiem jego działanie nie doprowadziło do zabicia czy uśmiercenia zwierzęcia, a ustalenia poczynione w toku postępowania pozwoliły na przyjęcie, iż znęcał się on nad posiadаныmi zwierzętami, co zresztą odpowiada opisowi czynu przyjętego w akcie oskarżenia.

Reasumując, należy stwierdzić, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przedmiotowe i podmiotowe (zamiar bezpośredni) czynu zabronionego określonego w art. 35 ust.1a ustawy o ochronie zwierząt, bowiem nie przeciwdziałała w sposób regularny niedożywieniu braku pielęgnacji i zaniedbania swoich zwierząt czyli tłumacząc się względami ekonomicznymi przyzwalał świadomie i zdawał sobie sprawę z następstw swego zachowania się – co będzie gdy zwierzęta nie będą miały odpowiedniej ilości pokarmu, ruchu, sprzątniętego boks, zapewnionej opieki

weterynaryjnej czy kowalskiej. Co do zasady gołym okiem świadkowie którzy zeznawali w niniejszej sprawie widzieli skutki znęcania się oskarżonego nad swoimi końmi – zaniedbanie, brud, wychudzenie.

Wymierzając oskarżonemu karę za popełnione przez niego przestępstwo Sąd miał na uwadze odpowiednie dyrektywy zawarte w art. 53 kk. W szczególności Sąd miał na względzie wysoki stopień winy oskarżonego, przejawiający się w tym, iż oskarżony jako osoba dorosła, normalna, która od dziecka wychowywała się przy koniach nie miał żadnych wątpliwości, co do niestosowności, naganności i sprzeczności z prawem swojego postępowania.

Nadto okoliczności zdarzeń składają się zdaniem Sądu na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, wyróżniający się w szczególności rodzajem naruszonego dobra prawnego, jakim jest zdrowie i życie zwierząt. Takie postępowanie należy potraktować jako świadome lekceważenie i brak poszanowania obowiązujących przepisów prawa. Sąd miał też na uwadze, iż zarzucanego czynu oskarżony dopuścił się z zamiarem bezpośrednim.

Sąd wymierzając karę uwzględnił również okoliczność łagodzącą w sprawie, to jest niekaralność oskarżonego.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt wymierzył B. K. karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go w tym czasie do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Zdaniem Sądu nie jest to kara nazbyt surowa ani wysoka, jednakże sprawiedliwa i adekwatna do czynu popełnionego przez oskarżonego oraz zapewniająca realizację dyrektyw wymiaru kary, w szczególności z uwagi na jej walor wychowawczy, zarówno co do osoby oskarżonego, jak i ogółu społeczeństwa. W ocenie Sądu wymierzona kara stanowić będzie realną dolegliwość, która wdroży oskarżonego do przestrzegania w przyszłości porządku prawnego.

Ponadto Sąd uznał za celowe orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci nawiązki w kwocie 1000 złotych na rzecz (...) A. z siedzibą w B.. Nawiązkę orzeka się na cel związany z ochroną zwierząt. Dlatego orzekając nawiązkę, sąd orzekł ją na rzecz określonego podmiotu.

Sąd na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk oraz art. 1, art. 2 ust 1 pkt 2 i ust.2 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1011,19 złotych oraz opłatę w kwocie 180 złotych, uznając, iż sytuacja materialna oskarżonego nie daje podstaw do zwolnienia go od poniesienia powyższych wydatków w całości bądź części. Ponadto wskazać należy, iż zasadą postępowania karnego jest to, że oskarżony ponosi koszty procesu, który sam swoim zachowaniem zainicjował. Oskarżony prowadzi własną działalność gospodarczą, która nie przynosi znacznych dochodów, ale jako osoba młoda, zdrowa, nie mająca nikogo na utrzymaniu w ocenie Sądu jest w stanie ponieść te koszty i opłatę.